

Przemysław Kaleta

Zdrady możnych a rotacja elity władzy w Wielkopolsce w dobie panowania potomków Władysława Odonica

Historia Slavorum Occidentis 2(9), 63-79

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMYSŁAW KALETA (CZĘSTOCHOWA)

ZDRADY MOŻNYCH A ROTACJA ELITY WŁADZY W WIELKOPOLSCE W DOBIE PANOWANIA POTOMKÓW WŁADYSŁAWA ODONICA

Słowa kluczowe: zdrada, rody możnowładcze, Wielkopolska

Keywords: betrayal, noble houses, Wielkopolska (Great Poland)

Abstract: The paper discusses acts of disloyalty in which noble house of Wielkopolska participated. It covers the period until the death of Przemysł II. There are three betrayals mentioned in written sources: that of Tomasz Nałęcz and Sędziwój Zaremba, and the third one, in which both noble houses were reportedly involved.

Wiek XIII był w Polsce przełomowy dla społecznych sił politycznych w poszczególnych ziemiach Piastów. W Krakowie wszechwładny wojewoda Mikołaj decydował o osadzeniu książąt na tamtejszym tronie, a reformy kościelne przeprowadził Henryk Kietlicz. Natomiast w trzynastowiecznej Wielkopolsce po śmierci Mieszka Starego doszło do walk pomiędzy jego synem, Władysławem Laskonogim, a wnukiem Władysławem Odonicem. W takiej to sytuacji możnowładztwo próbuje dojść do głosu, często będąc stronnikiem jednego z książąt, a czasem obu jednocześnie. Wówczas książę dzielnicowy musiał się opierać na swoich urzędnikach, którzy w przeważającej większości wywodzili się właśnie z tego stanu. Władysław Odonic zwycięsko wyszedł ze starcia ze swoim stryjem i objął w zarząd całą Wielkopolskę. Już za jego czasów zaczynają się pojawiać pierwsi, możliwi do zidentyfikowania

możnowładcy. Wśród urzędników księcia wielkopolskiego i jego potomków można zauważyć charakterystyczne imiona dla poszczególnych rodów tj. Grzymałów (Domarad), Nałęczów (Dzierżykraj), Łodziów (Przedpełk) lub Porajów (Bodzenta).

Władysław Odonic pozostawiwszy w 1239 r. swoim synom dzielnicę wielkopolską, mógł się spodziewać podziału tego terenu. Ze względu na niepełnoletność Bolesława podział ten był odwlekany w czasie, jednak został przeprowadzony trzykrotnie (o czym niżej). W ich wyniku powstały dwa księstwa dzielnicowe: kaliskie oraz poznańskie i w takim właśnie sensie będzie pojmowana tutaj Wielkopolska. W dobie panowania Przemysła I oraz jego syna urzędnicy w Wielkopolsce próbowali ingerować w obsadę księcia dzielnicowego, a nawet zostali oskarżeni o udział w zabójstwie Przemysła II.

Niniejsza praca obejmuje lata 1248–1296, gdyż tytułowe „zdrady” miały miejsce w 1248, 1284 i 1296 r. W orbicie moich „źródłowych” zainteresowań znajdować się będą przede wszystkim kroniki, roczniki, zeznania oraz nekrologi, które opisują te trzy wydarzenia. Materiał dyplomatyczny w postaci dokumentów został zredukowany do minimum, gdyż nie przedstawia on przebiegu interesujących mnie zrad, a został jedynie wykorzystany do potwierdzenia ewentualnej rotacji władzy. Zatem w świetle źródeł opisujących te wydarzenia, zdradą można nazwać wystąpienie przeciw panującemu księciu, celem jego obalenia lub zmiany rządów. Właśnie tak rozumianą zdradę można przypisać rodowi Nałęczów w 1248 i 1296 r., a także rodowi Zarembów w 1284 i 1296 r. W historiografii najwięcej uwagi poświęcono okolicznościom śmierci Przemysła II¹, natomiast mniejszym zainteresowaniem

¹ Por. m.in.: K. Górski, *Śmierć Przemysława II*, *Roczniki Historyczne* 5 (1929), s. 170–200; K. Jasiński, *Tragedia Rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, *Zapiski Historyczne* 26 (1961), 65–103; tenże, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284–1314 [Na marginesie pracy W. Karasiewicza, Działalność polityczna Andrzeja Zaremby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII/XIV wieku, Prace Komisji Historycznej, t. 19, z. 1, Poznań 1961, s. 89]*, *Roczniki Historyczne* 29 (1963), s. 224–227; W. Karasiewicz, *Działalność polityczna Andrzeja Zaremby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII/XIV wieku*, Poznań 1961, s. 8–19; E. Rymar, *Próba identyfikacji Jakuba Kaszuby, zabójcy króla Przemysła II, w powiązaniu z ekspansją brandenburską na północne obszary Wielkopolski*, [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 203–222; K. Benyskiewicz, *Udział margrabiów brandenburskich w zabójstwie Przemysła II w świetle relacji „Rocznika kapituły poznańskiej”*, *Studia Zachodnie* 7 (2004), s. 11–30; B. Nowacki, *Przemysł II. Odnowiciel Korony polskiej (1257–1296)*, Kraków 2013, rozdz. 6.

cieszyły się zdrady z 1248² i 1284 r.³ Logicznym wydaje się, że jeśli ktoś zdradził księcia, to ten powinien automatycznie odsunąć cały ród lub rodzinę od władzy, przeprowadzając tak zwaną „rotację elity władzy”⁴. Pod tym pojęciem kryje się wymiana urzędników oraz innych osób mających wpływ na otoczenie władcy. Czy rzeczywiście doszło do rotacji ze względu na zdrady możnowładców, postaram się odpowiedzieć w niniejszej pracy. Nikt bowiem takim ujęciem tego tematu się nie zajmował do tej pory, a warto podjąć ten wątek ze względu na możliwość poznania sił społeczno-politycznych w XIII w. oraz ich politycznych planów.

W 1248 r. Przemysław I uwięził Tomasza z rodu Nałęczów wraz z synem⁵. Zrobił to prawdopodobnie ze względu na prośląskie poglądy Tomasza, który

² R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historja Śląska. Od czasów najdawniejszych do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 236–237; J. Pakulski, *Nałęczycy wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII–XIV wieku*, Toruń 1982, s. 111–112; B. Nowacki, *Przemysław I. Syn Władysława Odonica, książę wielkopolski 1220/1221–1257*, Poznań 2003, s. 129–131; M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010, s. 35–37.

³ K. Jasiński, *Rola polityczna*, s. 216–224; W. Karasiewicz, *Działalność polityczna*, s. 20–29; B. Nowacki, *Zabiegi o zjednoczenie państwa i koronację królewską w latach 1284 i 1285 na tle rywalizacji Przemysła II z Henrykiem IV Prawym*, [w:] *Przemysław II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. Jadwiga Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 153–160; J. Pakulski, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV w.*, Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego 11 (1975), s. 127–129; J. Bieniak, *Sędziwój Zaremba*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, Kraków 1996, t. 36, s. 400–403.

⁴ Całą literaturę na temat pojęcia elity władzy i jej ewentualnej rotacji zebrał ostatnio A. Marzec, *Urzędnicy Małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, s. 7–14.

⁵ Por. *Roczniki kapituły poznańskiej*, [w:] *Roczniki Wielkopolskie [Monumenta Poloniae Historica n. s. VI, (dalej MPH n. s.)]*, wyd. B. Kurbis, Warszawa 1962, k. 20: *comitem Thomam castellanum Poznaniensem et Thomislaum filium suum seu eius pincernam captivavit et in vinculis in Gnezden detinuit*; *Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, (dalej *Annales*) tł. J. Mrukówna, red. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 2009, ks. 7, s. 82: „Wtrącił też do więzienia [...] Przemysław kasztelana poznańskiego Tomasza i podczaszego Tomisława oraz jego syna Sędziwoja, szlachciców herbu Nałęcz”; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, wyd. B. Kurbis, Warszawa 1965, rozdz. 86: „Przemysław pojął Tomasza, kasztelana poznańskiego, i Tomisława, i Sędziwoja syna jego, podcaszego z rodu Nałęcz i zakutych w żelazne kajdany oddał pod straż więzienną w grodzie gnieźnieńskim”. Jak można zauważyć *Roczniki kapituły poznańskiej* nie wspomina Sędziwoja, podczas gdy Długosz i *Kronika wielkopolska* wymieniają go jako syna Tomisława. W najnowszym opracowaniu dotyczącym Nałęczów T. Jurek próbował pogodzić oba przekazy i uznał Sędziwoja za syna Tomasza, zob. T. Jurek, *Średniowieczne Szamotoły i ich dziedzice*, [w:] *Szamotoły. Karty z dziejów miasta*, red. A. Gąsiorowski, Szamotoły 2006, tab. I.

chętnie widziałyby legnickiego Bolesława Rogatkę w Wielkopolsce, o czym wspomina zarówno Długosz, jak i kronikarz wielkopolski. Przekazy w tym miejscu są zgodne, a przy okazji uwolnienia z okazji ślubu Konrada głogowskiego z Salomeą – siostrą Przemysła I, *Rocznik kapituły poznańskiej* wymienia imiennie synów Tomasza, mianowicie Jana i Sędziwoja⁶. Nie wiadomo jednak co się stało z Tomisławem. Relacja Jana Długosza nie może w tym przypadku służyć za wiarygodne źródło. Uczeni zajmujący się genealogią Nałęczów uznali, że Tomasz miał trzech synów: Tomisława, Jana i Sędziwoja⁷. Roman Grodecki domyślał się, że podstawą zdrady Nałęczów była polityka gospodarczo-kościelna prowadzona przez Przemysła I. Tomasz miał być inicjatorem zdrady, która została wykryta jeszcze przed powiadomieniem o niej Rogatki⁸. Natomiast biograf Przemysła I, Bronisław Nowacki całkowicie wierzy badaniom Jana Pakulskiego. Ten ostatni uważał, że tylko dzięki stopniowej infiltracji Bolesław Rogatka mógł się starać o odzyskanie wcześniej utraconej części Wielkopolski⁹. Marcin Hlebionek postulował nawet, aby do osób związanych ze zdradą Tomasza dołączyć Niemierzę-podczaszego

⁶ Por. *Rocznik kapituły poznańskiej*, k. 34: *comes Thoma et filii ipsius Johannes et Sandziwoy de captivitate sunt liberati per manus fideiussorum hac condicione; Kronika wielkopolska*, rozdz. 90: „Podczas tych uroczystości weselnych także kasztelan poznański Tomasz i jego synowie na zapewnienie poręczycieli zostali uwolnieni z niewoli”; *Annales*, ks. 7, s. 99: „Uwalnia wtedy z więzienia kasztelana poznańskiego Tomasza, cześnika Tomisława i jego syna Sędziwoja”.

⁷ H. Likowski, zapisany tekst rocznika kapituły poznańskiej, wydany jeszcze w MPH III, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 16 tekst: *comes Thoma et Filippus Johannes et Sandzivoy*, próbował tłumaczyć jeszcze inaczej. Wg niego *Filippus* jest zepsutą wersją *Thomislaus*, a *Johannes* i *Sandzivoy* są osobną parą ojca z synem podobnie jak Tomasz i Tomisław, zob. H. Likowski, *Początki klasztoru cysterek w Owirskich*, Poznań 1924, s. 47. Natomiast J. Pakulski tłumaczy to jeszcze inaczej, mianowicie że Tomasz miał trzech synów: Tomisława–cześnika, Sędziwoja oraz Jana. Po części zgadza się z tym T. Jurek, jednak z jednym zastrzeżeniem, iż Tomisław później został wojewodą poznańskim, zaś J. Pakulski uważa wojewodę poznańskiego Tomisława za zupełnie inną osobę. Por. J. Pakulski, *Nałęczę*, s. 54–56, tab. III; T. Jurek, *Średniowieczne Szamotoły*, tab. I. Jednak za potwierdzeniem tezy H. Likowskiego przemawia pominięty przez badaczy dokument, w którym Jan wymieniany jest jako brat Tomasza, zob. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski (dalej KDW)*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, t. I, nr 308: *comes Iohannes frater Thome qui tunc temporis castelaturam in Srem tenebat*. Nie rozstrzygając tego zagadnienia, nie należy całkowicie odrzucać interesującej, choć zbudowanej na błędnych przesłankach, hipotezy H. Likowskiego.

⁸ R. Grodecki, *Dzieje polityczne*, s. 236–237.

⁹ B. Nowacki, *Przemysł I*, s. 129–131; J. Pakulski, *Nałęczę*, s. 112.

Przemysła I¹⁰, gdyż wówczas to on piastował urząd podczaszego, a nie Sędziwój, jak podaje *Kronika wielkopolska*¹¹.

W związku z tymi wydarzeniami interesującym zagadnieniem jest stosunek Nałęczów do Przemysła. Wydaje się, iż musieli mieć oni jakiś żal, zwłaszcza że w 1250 r. na urzędzie kasztelana poznańskiego widzimy już kogoś innego, mianowicie Przedpełka Łodzica. Powodów niezadowolenia nie można szukać w ich ambicjach politycznych, skoro już zajmowali najwyższe urzędy w księstwie wielkopolskim. B. Nowacki domyślał się także, że chęć rozszerzenia swojego stanu posiadania mogła zbliżyć Nałęczów do Bolesława Rogatki. Ród ten w końcu miał dobra położone jedynie w północnej części Wielkopolski, gdzie niekwestionowanie rządzili książęta wielkopolscy. Natomiast nie miał żadnej władzy na w południowych częściach tej dzielnicy¹². Jednak argumenty poznańskiego badacza są nieprzekonujące, gdyż wówczas nie wiadomo nic o posiadłościach Nałęczów¹³, a poza tym nigdy nie starali się oni powiększyć swojego terytorium na południu Wielkopolski. Co więcej, byłoby to nierozsądnym posunięciem z ich strony, gdyż prościej jest kontrolować zwarty klucz dóbr. Trudności w zarządzaniu dobrami nastęrczało rozproszenie dóbr, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę ówczesne problemy komunikacyjne.

Nie są znane powody zdrady Tomasza. Ród Nałęczów miał ugruntowaną pozycję w Wielkopolsce, natomiast na Śląsku staliby się *hominibus novis*. Coś innego musiało być zatem powodem zdrady, lecz milczą o tym przekazy źródłowe. Prośląskie poglądy Tomasza nie mogły być jedyną przyczyną, gdyż tak jak już wcześniej wspomniałem, byłoby to nierozsądne rezygnować z pewnej pozycji w księstwie wielkopolskim na rzecz rywalizacji ze śląskimi rodami. Uwzięzenie oznaczało degradację urzędniczą Tomasza, jak domyślał się Jan Pakulski, na kasztelanię czarnkowską¹⁴. Jednak nie ma żad-

¹⁰ M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny*, s. 36.

¹¹ *Kronika wielkopolska*, rozdz. 86: „Przemysł pojął Tomasza, kasztelana poznańskiego, i Tomisława, i Sędziwoja syna jego, podczaszego z rodu Nałęcz”

¹² B. Nowacki, *Przemysł I*, s. 130.

¹³ Pierwotne posiadłości Nałęczów są trudne do uchwycenia źródłowo. Klucz szamotulski został nadany temu rodowi przez Przemysła II dopiero w 1284 r., a następne nadanie ziemskie dla Wincentego z Szamotuł miało miejsce w 1298 r., zob. K. Górńska-Gołaska, *Dobra Nałęczów w Wielkopolsce w średniowieczu*, Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza 15 (1984), z. 2, s. 183–186.

¹⁴ J. Pakulski, *Nałęcz*, s. 112, zob. też: *Urzednicy Wielkopolscy*, oprac. A. Gąsiorowski, J. Łojko, M. Bielińska, Wrocław 1985, s. 34; *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski. Seria*

nych podstaw źródłowych, aby Tomasza - *castellanus de Ceruchow*, uznać za Nałęczza. Zbigniew Perzanowski wspomina o takiej ewentualności, ale błędem jest brać to za pewnik¹⁵. Nie ma żadnych podstaw, aby uznać przekaz *Kroniki wielkopolskiej* za niewiarygodny. W związku z tym należy przyjąć, że zdrada Tomasza dokonana się, a sam winowajca został odsunięty od polityki.

Interesujące jest, że Nałęczów również spotykamy na urzędach w Gnieźnie, gdzie karierę robił Dzierżykraj - wojewoda gnieźnieński¹⁶ i jego syn również o tym samym imieniu. Ten drugi pełnił tę samą funkcję co ojciec, wcześniej będąc kasztelanem, przeto często są obaj myleni. Jeśli byłaby to ta sama osoba, wówczas można by wytłumaczyć degradację Dzierżykraj - wojewodę na kasztelanie gnieźnieńską właśnie zdradą Tomasza, a później mógłby on awansować na wojewodę ponownie. Musiałby jednak wówczas żyć przynajmniej ok. 70 lat (co w średniowieczu było sporym wyczynem!), skoro w 1208 r. występuje jako wojski kaliski (zapewne wówczas był w wieku sprawnym), a umiera po 1260 r. Drugim argumentem przemawiającym za tym, że były to inne osoby jest podział Wielkopolski. Gniezno należało wówczas do domeny Bolesława Pobożnego, więc albo Przemysł I nie wtrącał się w sprawy dzielnicy brata, albo Bolesław wziął „swoich Nałęczów” pod protekcję przed ewentualnymi konsekwencjami.

Pierwsze pokolenie potomków Władysława Odonica rządziło wspólnie dziedzictwem ojca. Jednak w 1247 r., czyli jeszcze przed zdradą Nałęczów, Wielkopolska została podzielona na dwie części. Dzielnicę kaliską otrzymał Bolesław, a Przemysł rezydował w Poznaniu. Taki stan rzeczy nie trwał długo, skoro w 1249 r. „bolesławowy” Kalisz został zamieniony mu na Gniezno. W jakiś sposób podział ten nie zadowalał starszego brata, dlatego 19 V 1250 r. uwięził brata¹⁷. W starszej historiografii utarł się pogląd, że wcześniej

nova, z. 1: *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII - XV wieku* (dalej KDW sn), wyd. Z. Perzanowski, Warszawa 1975, nr 16: [...] *Thoma castellanus de Ceruchow*.

¹⁵ KDW sn, nr 16, przyp. 15: „Można by ewentualnie identyfikować Tomasza także, ze znanym z r. 1252 Tomaszem, bratem kasztelana śremskiego”.

¹⁶ Województwo gnieźnieńskie było często zamiennie nazywane kaliskim, zob. *Urzednicy Wielkopolscy*, s. 20.

¹⁷ *Rocznik kapituły poznańskiej*, k. 36: *Eodem anno XIII Kaldendas Junii dux Premisl dominium fratrem suum Boleslauum captivitatis et omnes ipsius municiones occupavit; Kronika wielkopolska*, rozdz. 91: „Tegoż roku dnia 19 maja książę Przemysł pojmał brata swego Bolesława i zajął wszystkie jego warowne grody, mianowicie: Gniezno, Nakło, Ujście, Czarnków, Śrem, Giecz, Biechowo itd., które poddawały mu się dobrowolnie”.

musiało dojść do zbrojnego starcia między synami Władysława Odonica¹⁸, co miało doprowadzić do wytworzenia się stronnictw politycznych obu braci¹⁹. Taki fakt powinien zostać odnotowany, jeśli nawet nie przez *Kronikę wielkopolską*, to przynajmniej przez roczniki. Jednak nie ma nigdzie takiej informacji, więc pogląd ten nie przyjął się w nowszej historiografii. Uwzięcie Bolesława zakończyło się w 1253 r., kiedy to miał miejsce ostatni podział Wielkopolski, w którym Przemysł przyznał bratu ziemię gnieźnieńsko-kaliską²⁰. Kronikarz wielkopolski przy okazji tej uroczystości wzmiankuje, że ów podział odbył się przy udziale arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych możnych, panów Wielkopolski²¹. Jednak nie wymienia nikogo prócz arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki. Kto w takim razie wówczas znajdował się w wielkopolskiej elicie możnowładczej? Możemy jedynie domniemywać, że znaleźli się w niej wysoko postawieni urzędnicy, zarówno dworscy jak i ziemscy oraz być może ulubieńcy obu władców. Warto zauważyć fakt, że możnowładztwo już wtedy było obecne i myślę, że również było uważane za trzecią siłę w Wielkopolsce (obok księcia i Kościoła)²².

¹⁸ W. Rubczyński, *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonica*, Kraków 1886, s. 42.

¹⁹ W. Semkowicz wylicza, że do stronnictwa Przemysła należały rody Awdańców, Grzymalitów, Leszczyców, Łodziów i większość Zarembów, natomiast do stronnictwa Bolesława Pobożnego rody Pałuków, Jeleni-Niałków, Nałęczów oraz niektórych Zarembów, zob. W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego 46 (1920), s. 182.

²⁰ Więcej o podziałach Wielkopolski por. J. Dobosz, *Wokół trzeciego podziału Wielkopolski między synów Władysława Odonica*, *Studia Lednickie* 8 (2005), s. 11–18; G. Labuda, *Wielkopolska na drogach rozwoju politycznego. Ku koronacji Przemysła II*, *Kronika Miasta Poznania* 63 (1995), s. 19–24; M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny*, s. 16–77.

²¹ *Kronika wielkopolska*, rozdz. 99: „W tym samym również roku, w święto Wielkanocy, książę Przemysł wybawił z niewoli brata swego Bolesława. A gdy potem zeszli się w grodzie Gieczu, w obecności księdza Pełki, arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych możnych panów Wielkopolski, przyznał temu bratu swemu Bolesławowi jako jego udział stolicę Gniezno, Kalisz, Rudę, Pyzdry, Środę, Bnin, Biechów, Giecz, Pobiedziska i KłECKO.”

²² Na potwierdzenie tych słów można przytoczyć materiał dyplomatyczny książąt wielkopolskich, gdzie obok dostojników kościelnych pojawiają się nie tylko urzędnicy świeccy, ale również osoby bez urzędów, które można włączyć w poczet elity władzy. Jednak ze względu na charakter niniejszej pracy ograniczę się do odesłania do opracowań tego zagadnienia, m.in. I. Panic, *Lista świadków w polskich dokumentach na przykładzie kancelarii księcia wielkopolskiego Przemysła I (1239–1257)*, *Studia Źródłoznawcze* 32/33 (1990), s. 45; A. Polak, *Kolejność testatorów w dokumentach średniowiecznych z elementami prozopografii (na przykładzie dokumentu Bolesława Pobożnego z 1261 roku)*, *Studia Zachodnie* 8 (2005), s. 13–18.

W krótkim czasie po zdradzie Tomasza z rodu Nałęczów na dworze Bolesława pojawiają się Zarembowie, którzy później zdominowali Nałęczów. Nie wiadomo, czy ta zamiana była wywołana bezpośrednio zdradą Tomasza i jego synów. Być może zniechęciła ona władców do nich, zarówno Przemysła I, który postawił na Łodziów, jak i Bolesława Pobożnego, który oparł się na Zarembach. Jedynym Nałęczem na dworze księcia kaliskiego był, jak już wspomniałem, Dzierżykraj, a po jego śmierci żaden Nałęcz nie pojawił się na urządzie dworskim. Natomiast w tym samym czasie rośnie znaczenie Zarembów. K. Jasiński nazywa Dzierżykraja „bliskim współpracownikiem Przemysła I”, ale nie uwzględnił on wydarzeń z 1248 r.²³ Nasuwa się wniosek, że ukarany został jedynie winowajca czyli Tomasz. Resztę Nałęczów Przemysł zostawił przy sobie. Można również snuć domysły, że te dwie linie Nałęczów nie były ze sobą zbyt mocno spokrewnione lub, jeśli były, to władca mógł o tym nie wiedzieć. Tak jak wyżej wspomniałem są to tylko hipotezy, ale na ich poparcie można wysunąć argument, że obie gałęzie wyrosły z innego pnia, a wspólnego przodka nie sposób odszukać²⁴.

Wróćmy jednak do Zarembów, jak już wyżej nadmieniałem pojawiają się oni u boku Bolesława Pobożnego i piastują wysokie urzędy w jego dzielnicy. Na ile młodszy brat Przemysła I żył się z nimi, może świadczyć fakt, że został on ojcem chrzestnym Beniamina Zaremby. Jednak po śmierci Bolesława doszło do zdrady Sędziwoja Zaremby w 1284 r. W *Roczniku Traski* został on oskarżony o wydanie grodu kaliskiego (*castrum*) Henrykowi Prawemu²⁵. Rok

²³ K. Jasiński, *Studia nad wielkopolskim stronnictwem książęcym do XIII w. Współpracownicy Przemysła I do roku 1253*, *Spółczesność Polski średniowiecznej* 1 (1981), s. 192–194.

²⁴ Por. J. Pakulski, *Nałęcz*, tab. I, III, IV; T. Jurek, *Średniowieczne Szamotyły*, tab. I.

²⁵ *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, t. II, s. 850: *Anno eodem a Sandowoyone captur castrum Kalisiense [...] quod tradidit duci Wratislaviensi, Hinrico IV*; KDW I, nr 546: *Actum in Kalis, dum castrum captum fuit per comitem Sandivoyum*; KDW I, nr 562: *qua eciam hereditate quidam nomine S. propter tradicionem castris Calisiensis summa nostri patruis domini ducis Pomoranie et nostrorum baronum privatus fuerat*; *Annales*, ks. 7, s. 292: „Gdy wśród nich przekupił obietnicami i darami Sędziwoja [...] wydaje Henrykowi IV wrocławskiemu zamek Kalisz”. Pomimo tych wszystkich przekazów, niezależnych od siebie (oprócz Długosza, który czerpał informacje z *Rocznika Traski* będącego odpisem z zaginionego, współczesnego wydarzeniom rocznika kalisko-gnieźnieńskiego lub kujawskiego) W. Karasiewicz przyjął ten fakt za niewiarygodny, zob. W. Karasiewicz, *Działalność polityczna*, s. 20. Natomiast o filiacji *Rocznika Traski* z zaginionym rocznikiem kalisko-gnieźnieńskim, por. B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 77–81. Inaczej twierdził W. Drelicharz, który proponował filiację *Rocznika Traski*

później zostali uwięzieni Sędziwój i Beniamin²⁶. Mogą zastanawiać pobudki, jakimi kierował się Sędziwój przy tej zdradzie. W. Karasiewicz argumentuje ją nadaniami na rzecz Nałęczów oraz pomijaniem Sędziwoja przy rozdawnictwie urzędów przez Przemysła II. Zarembowie prawdopodobnie byli przyzwyczajeni do dzierżenia wysokich pozycji w hierarchii urzędniczej za czasów Bolesława Pobożnego, a bratanek owego księcia nie spełniał ich nadziei. Być może obawiał się on zbytniego wzrostu znaczenia tego rodu lub darzył niechęcią Zarembów jeszcze z czasów opieki Bolesława nad małoletnim Przemysłem II. Jednak przed zdradą Sędziwoja z urzędów znika większość Zarembów. Według J. Pakulskiego miało to związek ze śmiercią Ludgardy, co z kolei doprowadziło do spięcia pomiędzy księciem wielkopolskim, a rodem Zarembów²⁷. Z urzędu wojewody kaliskiego Przemysł usunął Arkembolda. Łowczym kaliskim na miejsce Żegoty został Rożek, a sam „zdrajca” Sędziwój stracił swój urząd. Natomiast pozycję utrzymali: Beniamin – wojewoda poznański, jego brat Andrzej z Ryszewa – sędzia gnieźnieńsko-kaliski oraz Andrzej Szymanowic – kanclerz Przemysła II. Wynika z tego, że nie wszyscy członkowie rodu poparli oddanie grodu kaliskiego Henrykowi wrocławskiemu. Przemysł II wygrał dzięki poparciu większości rycerstwa, przy czym w jego obozie znaleźli się także Zarembowie. Mamy tutaj do czynienia z podobną sytuacją jak w przypadku Nałęczów, którzy również zostali odsunięci od władzy. Pojedyncze osobistości pozostały przy księciu i, co interesujące, zrobili oni kariery. Andrzej został biskupem poznańskim. Beniamin po wypuszczeniu go z więzienia wrócił na palacę poznańską, a Andrzej z Ryszewa pozostał sędzią gnieźnieńsko-kaliskim. Reszta rodu została odsunięta od władzy, jednak nie na długo, gdyż w 1289 r. przy Przemysle pojawia się ponownie Sędziwój.

Wspomniałem wcześniej, że zdrada Zarembów była być może spowodowana pomijaniem ich przy rozdawnictwie urzędów. Jednak jak widać na tych przykładach, piastowali oni wysokie stanowiska. Drugi argument, czyli wielkie nadanie Przemysła II dla Tomisława Nałęcza także nie wytrzymuje krytyki, gdyż Zarembowie byli wówczas o wiele ważniejszym rodem i chociaż

z jakimś zaginionym rocznikiem kujawskim, choć nie odrzucił całkowicie tezy B. Kürbis, por. W. Drelicharz, *Annalistyka Małopolska XII-XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Kraków 2003, s. 374–389.

²⁶ *Rocznik Traski*, s. 850: *Eodem anno capitur Benyamin et Sandyvoyous*.

²⁷ J. Pakulski, *Ród Zarembów*, s. 127.

być może Przemysław próbował ich zastąpić Nałęczami, to jednak z marnym skutkiem. Tomisław został wojewodą poznańskim po Beniaminie dopiero w 1287 r., czyli trzy lata po zdradzie²⁸. Trzeba więc szukać powodu gdzie indziej. Przemysław w 1281 r. przeniósł Sędziwoja na podkomorstwo poznańskie, na którym występuje jeszcze 22 listopada. Jednakże 20 I 1284 r. podkomorzym poznańskim był już Bogusław Domaradzic h. Grzymała (jednocześnie kasztelan ujski), podczas gdy Sędziwój Zaremba został kasztelanem rudzkim, a ta kasztelania nie znajdowała się w księstwie Przemysła II. Już w 1281 r. w zamian za uwolnienie Przemysła przejął ją w posiadanie wrocławski Henryk IV. W związku z tym Sędziwój musiał przyjąć kasztelanię rudzką od Henryka, wchodząc w jego służbę jako następca Szymona Galla. Sędziwój utracił więc podkomorstwo poznańskie, gdy został urzędnikiem Henryka IV Prawego, ale jako posiadacz dóbr na terenie Wielkopolski mógł przebywać czasem na zjazdach Przemysła. Było tak przynajmniej w czasie trwania pokoju między Przemysłem II, a księciem wrocławskim. Sędziwój wykonując niewątpliwie instrukcje swego nowego władcy, zajął w jego imieniu gród kaliski. Doszło do tego po 30 IX 1284 r.²⁹, kiedy to spłonęło miasto Kalisz, co jeszcze bardziej ułatwiło zajęcie grodu. Książę Przemysław II mimo próby odzyskania grodu kaliskiego rozpoczął rokowania z Henrykiem Prawym. Na przełomie lat 1287–1288 książę wielkopolski wymienił Ołobok i Rudę na Kalisz. Jednak okoliczności tej zamiany są bliżej nieznanne. Wówczas to lub trochę później prawdopodobnie wypuścił Sędziwoja na wolność, ponieważ tego ostatniego widzimy w obecności monarchy jako oddającego wraz z braćmi wieś

²⁸ J. Pakulski przesunął palacę Tomisława na okres przed 29 VI 1285 r. i zakładał, że był nim do 25 VIII 1286 r. Wówczas z powrotem został obsadzony na województwie poznańskim Beniamin Zaremba. Tomisław miał wówczas wrócić na stanowisko kasztelana poznańskiego, a od 12 maja znów piastować urząd wojewody. Jednak S. Krzyżanowski przesunął datę dyplomu z 29 VI 1285 r., na 1287 r. W związku z czym całkowicie zmienia to koncepcję przyjęcia godności wojewody przez Tomisława w 1284 r., por. J. Pakulski, *Nałęcz*, s. 37–38; tenże, *Ród Zarembów*, s. 128–129; S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II, studium z dyplomatyki polskiej XIII wieku*, Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydziały Filologiczne i Historyczno-Filozoficzny 8 (1890), s. 174, reg. 85; *Urządnicy*, s. 63.

²⁹ Wg K. Jasińskiego krańcową datą musi być 13 X 1284 r., gdyż wtedy Przemysław II nadał Tomisławowi Nałęczowi klucz dóbr skupiony wokół Szamotuł, zob. K. Jasiński, *Rola polityczna*, s. 216–224. Aczkolwiek J. Pakulski postulował, żeby datę przesunąć na 30 września, czyli bezpośrednio po pożarze Kalisza, gdy gród był osłabiony, co miało ułatwić Sędziwójowi jego zdobycie, zob. J. Pakulski, *Ród Zarembów*, s. 128–129.

Siekierzyn biskupstwu lubskiemu³⁰. Jednak Sędziwój pozostał bez urzędu, gdyż na kasztelanii rudzkiej zasiadł Stefan z Jerki h. Awdaniec. Dopiero dwa lata później Przemysł przywrócił Sędziwojowi dawne stanowiska: podkomorzego gnieźnieńsko-kaliskiego oraz kasztelana rudzkiego³¹. Dalsze dzieje Sędziwoja będą przedmiotem moich rozważań w następnej części tekstu, jednak warto tutaj podkreślić przywiązanie do urzędu, a nie do księcia dzielnicowego. Sędziwój był rozdarty pomiędzy dwóch książąt. W Wielkopolsce Przemysła II miał swoje dobra, natomiast urząd piastował, jak wyżej nadmieniałem, z ramienia księcia śląskiego Henryka IV Prawego.

Rotacja władzy przy omawianej zdradzie nie była widoczna, gdyż Sędziwój podczas zdrady nie był urzędnikiem wielkopolskim. W tej konkretnej sytuacji już wcześniej pojawiły się inne rody, które choć nie piastowały tych najwyższych urzędów, to jednak już „pukały do bram władzy”. Mimo powrotu Sędziwoja do łask Przemysła II, nie skończyły się kontrowersje wokół jego osoby.

Ostatnią zdradą, którą w tym miejscu należy opisać, jest zabójstwo wówczas już króla Przemysła II. W źródłach pisanych morderstwo króla przypisane zostało Brandenburczykom, ale raz po raz wymienia się rody Nałęczów oraz Zarembów jako te, które miały im pomagać. Wypada więc przeanalizować wszystkie źródła wspominające o tej zbrodni. Zanotowane wzmianki znaleźć można w *Roczniku Kołbackim*³², *Roczniku kapituły poznańskiej*³³, *Kronice*

³⁰ KDW VI, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Poznań 1982, nr 36: *Sandiuoius [...] filii comitis Janchonis*.

³¹ KDW II, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 674: *Sandivoio castellano de Ruda et subcamerario Gneznensi*.

³² *Annales Colbazienses*, wyd. W. Arndt [w:] *Monumenta Germaniae Historica Series Scriptores*, wyd. G. Pertz, Hannover 1866, t. XIX, s. 716: *Occisus est Petrus rex Poloniae a quodam marchinonum milite dicto Jacob Kassube*.

³³ *Rocznik kapituły poznańskiej*, s 53, k. 122: *Item anno Domini Millesimo CC Nonagesimo VI cum idem rex festum Carnisprivii in Rogosno civitate celebraret, Theutonici zelo invide inducti, quod regale sceptrum idem rex adeptus fuerat, videlicet marchio Otto Longus cum alio Ottone cum marchione Johanne nepote dicti regis, miserunt armatos non paucos homines ipsum ad capiendum furtive. Qui introeuntes eandem civitatem summo mane in die Cinerum gravissimis vlnheribus illatis ipsum ceperunt. Quidbus non sufficiens euis tam gracis captivitas, ipsum cum deducere in terram suam commode non valuerunt seu non valerent, graciosius plagis illatis crideli morte extinxerunt.*

Oliwskiej³⁴, Kronice Henryka z Herfordu³⁵ oraz Terra Pomerania quodmodo subiecta est ordini fratrum theutonicorum³⁶. Te niezależne od siebie źródła oskarżają panów brandenburskich. Natomiast reszta źródeł: Rocznik Małopolski³⁷, Roczniki Jana Długosza³⁸, Kronika wielkopolska³⁹, Rocznik Traski⁴⁰, Rocznik Świętokrzyski⁴¹, Kalendarz wrocławski⁴², Liber mortuorum monasterii Oliviensis⁴³,

³⁴ Kronika Oliwska, wyd. W. Kętrzyński [w:] MPH VI, wyd. A. Bielowski, Kraków 1893, s. 315: *uno anno supervixit et captus per satellites Woldemiri marchionis de Brandenburgk occisus est in ulcione sancte Lukardis coniugis sue, quam, ipse male suspectam habens, fecerat iugulare.*

³⁵ *Liber de rebus memorabilioribus sive chronicon Henrici de Hervordia*, wyd. A. Potthast, Gottingae 1859, s. 211: *Quarto decimo anno Rodulfi regnum Polonorum per marchones de Brandenborch destruitur et desolatur Sane marchiones Brandenburgenses cum Polonis vicinis suis bella pervicacia viribus magnis et frequenter agentes, tandemque regnum Polonorum potenter ingredientes, invalescebant. Regem eorum in regno suo, in domo sua, quin et in lecto suo preoccupantes, interimebant. Regnum totum igne feroque vastantes et ubique desolantes, destruebant. Civitates, oppida, castra, villas et terras sibi propinquo abrapiebant et pro se perpetuo jure belli possidenda tenebant. Una terrarum illarum fuit Prucia [...] Hanc cruciferi de domo Theutonica [...] a marchionibus dictis iam dudum euis possessoribus, emunt pecunia magna valde.*

³⁶ *Terra Pomerania quodmodo subiecta est ordini fratrum theutonicorum*, wyd. T. Hirsch, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, wyd. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, t. I, s. 807: *dux Primislawus [...] coronatur in regem et scripsit se regem Poloniae et ducem Pomeranie et quasi infra annum occisus est ab uno serbo margravii injuste.*

³⁷ *Rocznik Małopolski*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH III, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 187: *6 Idus Februarii rex maioris Poloniae occiditur a suis militibus de cleondio dicto vulgarter Zaremba prope oppidum Rogoszno.*

³⁸ *Annales*, ks. 8, s. 568: „Margrabiowie brandenburscy z pomocą dworzan herbu Zaremba i Nałęcz mordują w pożałowania godny sposób króla polskiego Przemysła”.

³⁹ *Kronika wielkopolska*, cap. 159: „Skoro bowiem po zabójstwie króla polskiego Przemysła margrabiowie brandenburscy zajęli kasztelanę i gród santocki”.

⁴⁰ *Rocznik Traski*, s. 853: *6 Idus Februarii rex Primislius maioris Poloniae occiditur a suis militibus, videlicet Polonis turpiter*; tamże, s. 851: *Eodem anno dominus Johannes Posnaniensis episcopus mortitur, cui Johannes traditor succesit. W drugiej wzmiance chodzi o Jana Gerbicza-biskupa poznańskiego z rodu Nałęczów, który określony został jako traditor-zdrajca. Jednak nie wiadomo, czy zapiska ta odnosi się bezpośrednio do wypadków rogozińskich.*

⁴¹ *Rocznik Świętokrzyski*, wyd. A. Bielowski [w:] MPH III, s. 76: *Przemislaus rex Poloniae detenus et occisus est in Rogoszno in die Cinerum, circa ortum solis, de consilio malorum traditorum videlicet: Nalancz et Szarambii, nec non Saxonum, qui venerant cum eisdem.*

⁴² *Kalendarz i spominki wrocławski*, [w:] MPH n. s. VI, s. 81, w. 4: *Item VI Idus Februarii Premislius rex Poloniae occisus est in Rogoszna sub anno Domini Millesimo CCXCVI.*

⁴³ *Liber mortuorum monasterii Oliviensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH V, wyd. A. Bielowski, Lwów 1888, s. 507: *Anno Domini 1296 occisus est Praemislius secundus rex Poloniae a satellitibus Woldemari marchionis de Branderburgk.*

Rocznik Sędziwoja⁴⁴, Kronika książąt polskich⁴⁵, Kodeks szamotulski⁴⁶ Kronika zbrasławska⁴⁷, Roczniki toruńskie⁴⁸, zeznanie Jana Łodzi w procesie polsko-krzyżackim⁴⁹, Latopis hipacki⁵⁰, Katalog biskupów krakowskich⁵¹, Kronika Pulkavova⁵² oraz przekaz kronikarza lubeckiego Detmara⁵³, albo wskazują na udział w zabójstwie ludzi Przemysła (*suis militibus*), czyli Zarembów i/lub Nałęczów, albo tylko odnotowują dokonany fakt (głównie nekrologi). Oczywiście nie wyjaśniamy wszystkich powiązań, filiacji i amplifikacji tych źródeł. Prezentujemy jedynie przegląd wszystkich tekstów źródłowych, które zawierają informacje o morderstwie Przemysła II⁵⁴.

Katalog biskupów krakowskich, Rocznik Świętokrzyski, Rocznik Traski, Kodeks Szamotulski, Latopis hipacki oraz niezawodny Długosz wymieniają bezpośrednio z imienia tychże *suis militibus* Przemysła II, czyli Zarembów

⁴⁴ Rocznik Sędziwoja, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH II, s. 879: *Rex Premislius occiditur ante Rogosno et in Posnania a Polonis sepelitur.*

⁴⁵ Kronika książąt polskich, wyd. Z. Węclewski, [w:] MPH III, s. 541: *eciam nomine Primsil (II). Hic occisus est a suis, eciam nullo relicto herede.*

⁴⁶ Kodeks szamotulski, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH II, s. 853, przyp. 2: *6 Idus Februarii rex Primislius maioris Polonie occiditur a suis militibus, videlicet Polonis turpiter de cleondio dicto vulgariter Zaremba, propter oppidum Rogosno.*

⁴⁷ Kronika zbrasławska, wyd. J. Loserth, [w:] *Fontes Rerum Austriacarum*, wyd. J. Loserth, Wien 1875, t. VIII, s. 128: *Dux Calisiensis paulo post a suis occiditur.*

⁴⁸ *Annalista Thorunensis*, wyd. E. Strehlke, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, wyd. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1866, t. III, s. 62: *Anno 1296 Primislaus rex Polonie et Pomeranie dux occisus est a militibus suis in Rogosno.*

⁴⁹ *Lites ac res geste inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1890, s. 150: *domino Premisljo quondam regi Polonie [...] Quo mortuo et proditionaliter interfecto in domo suo.*

⁵⁰ *Ipatijewskaja Letopis*, [w:] *Połnoje Sobranie Russkich Lietopisiej*, wyd. A. Szachmatov, St. Petersburg 1903, t. II, s. 227: *Sich wremen preźde Premyszliawa korola połskoho ubili samy Lachy, pjanoho, w miestiw Rohoznom, a zabili bojare Ladskii Nalec i Zaremba.*

⁵¹ Katalog biskupów krakowskich, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH III, s. 365: *Huius tempore Przemislaus rex maioris Polonie detentus et occisus est in Rogosno in die cinerum circa ortum solis de consensu nobilium Nalancz et Zarambii nec non Saxonum, qui venerant.*

⁵² Kronika Pulkavova, wyd. J. Goll, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum*, wyd. F. Palacky, Praha 1893, t. V, s. 177: *Eodem tempore Prziemisl, Kalisiensis dux [...] sed brevi vivens tempore a suis occiditur.*

⁵³ *Chronik des Franciscaner Lesemeisters Detmar, nach der Urschrift und mit Ergänzungen aus andern Chroniken*, wyd. F.H. Grautoff, Hamburg 1829, s. 170: *By ter tyd wart ghedodet de koning van polonien to rogozna van sinen eghenen ridderen. Aczkolwiek wzmianka ta zapisana została pod 1297 r.*

⁵⁴ Odsyłam do prac B. Kürbis oraz W. Drelicharza, por. B. Kürbis, *Dziejopisartwo*, s. 43–89; W. Drelicharz, *Annalistyka*, rozdz. IV i V.

i Nałęczów. Wypada więc zastanowić się, kto z żyjących wówczas Nałęczów i Zarembów mógł mieć udział w zbrodni rogozińskiej. Z Nałęczów żyli wówczas: Jan – biskup poznański, Kielcz, Wincenty z Szamotuł, Chwał, Mikołaj ze Szczuczyna, Tomisław, Dobrogost z Dzwonowa, Sędziwój oraz Dzierżykraj. Natomiast z Zarembów wywodzili się: Filip, Andrzej – biskup poznański, Sędziwój z Jarocina, Andrzej z Ryszewa, Żegota, Mikołaj i Beniamin z Jarocina. Jak wyżej wspomniałem u boku Przemysła II pojawiają się z powrotem Nałęczowie, a i niektórzy Zarembowie robią zawrotne kariery. Tylko niektórzy zostali zrehabilitowani parę lat później. Wydaje się więc, że żaden z możnowładców nie miał niewyjaśnionego zatargu z królem Przemysłem II. Pozostaje jednak sprawa zapisek w źródłach o zdradzie Nałęczów i Zarembów (ci drudzy są wymieniani częściej i w większej ilości źródeł niż Nałęczowie).

W starszej historiografii bez skrepowania przyjmowano za pewnik zdradę obu rodów⁵⁵. Jednak nowsza historiografia próbuje zrehabilitować przynajmniej jeden z nich⁵⁶. Na czym więc ta zdrada miała polegać? Wg K. Jasińskiego uczestnictwo w zbrodni rogozińskiej Zarembów i Nałęczów mogło polegać wyłącznie na wyjawieniu miejsca pobytu króla panom brandenburskim⁵⁷. Jednak wątpliwe wydaje się, aby Brandenburczycy potrzebowali informacji od obu rodów. Natomiast E. Rymar wysunął hipotezę, jakoby te rody miały pomóc w przemieszczaniu się Brandenburczyków po terenie Polski⁵⁸. Jednak autor od razu zastrzega, że jedynie Nałęczowie mieli posiadłości przygraniczne, więc oni mogliby ewentualnie zdradzić.

W tym miejscu musi się pojawić kwestia przynależności grodów zanoteckich między Gwdą a Drawą. Wg E. Rymara tereny te wówczas należały do Brandenburgii⁵⁹, a podporządkowanie ich przypisał właśnie Nałęczom. Ten podbój ziem zanoteckich mógł narazić ich na zarzut zdrady. Wydaje się więc,

⁵⁵ Por. K. Górski, *Śmierć Przemysława II*, s. 198–200; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 263–4; T. Tyc, *Walka o kresy zachodnie*, Roczniki Historyczne 1 (1925), s. 49; K. Tymieniecki, *Odnowienie dawnego królestwa polskiego*, Kwartalnik Historyczny 34 (1920), s. 42–44; O Balzer, *Królestwo polskie 1295–1370*, Kraków 2005, s. 134.

⁵⁶ W. Karasiewicz, *Działalność polityczna*, s. 28–29; K. Jasiński, *Rola polityczna*, s. 10–12; tenże, *Tragedia*, s. 89–103; J. Pakulski, *Nałęcz*, s. 116–118; tenże, *Ród Zarembów*, s. 131–133.

⁵⁷ K. Jasiński, *Tragedia*, s. 98–99.

⁵⁸ E. Rymar, *Próba identyfikacji*, s. 216.

⁵⁹ Tenże, *Przynależność polityczna wielkopolskich ziem zanoteckich między dolną Drawą i dolną Gwdą oraz Wielenia, Czarnkowa i Ujścia w latach 1296–1368*, Roczniki Historyczne 50 (1984), s. 39.

że w zbrodni rogozińskiej rody wielkopolskie na pewno nie brały czynnego udziału. Natomiast możliwy wydaje się bierny udział tychże rodów, czy poprzez zdradzenie miejsca pobytu księcia, czy też przez pomoc w przedostaniu się do Rogoźna. Warto jednak zauważyć, że celem Brandenburczyków nie było zabicie księcia, a jedynie porwanie go i wymuszenie na nim pewnych ustępstw. Można tylko domyślać się, o jakie ustępstwa mogło chodzić. Najbardziej prawdopodobna wydaje się właśnie sprawa ziem zanoteckich, które Brandenburgia zajęła w krótki czas po zbrodni.

Biograf Andrzeja Zaremby, Władysław Karasiewicz broniąc polskich rodów posunął się nawet do stwierdzenia, że owe zapiski świadczące o zdradzie Nałęczów i Zarembów, powstałe w kręgu małopolskim należy odrzucić. Tam pamiętano o konfederacji Maćka Borkowica, co też zapewne miało świadczyć o „zdradzieckim” charakterze Wielkopolan. W związku z tym zapiski te były domysłem skryby⁶⁰. Rody Nałęczów i Zarembów nie brały czynnego udziału w zabiciu króla Przemysła II, lecz nie da się wykluczyć możliwości biernego udziału tych rodów. Natomiast na temat sposobu ewentualnej zdrady możemy snuć jedynie domysły.

Pozostawiając tę sprawę nierozstrzygniętą, wróćmy jednak do tematu, czyli do rotacji urzędników po śmierci Przemysła II. Do Wielkopolski zawitali nowi książęta, a nawet królowie. Oczywiście taka zmiana musiała wiązać się również z wymianą urzędników zarówno dworskich, jak i terytorialnych. Każdy władca zabierał ze sobą swoich zaufanych doradców, którymi obstawiał wysokie urzędy. Natomiast resztę urzędników wybierał spośród miejscowych elit. Domniemywana zdrada Nałęczów i Zarembów nie miała odzwierciedlenia w ich karierach urzędniczych i choć Tomisław znika z areny politycznej z powodu śmierci, to jednak Jan II Gerbicz poprowadził pogrzeb Przemysła, a jego synowie pojawili się na urzędach. Natomiast u Zarembów pozostało wszystko po staremu. Nowi władcy nie postanowili odesłać „zdradzieckich” rodów w niebyt polityczny, co musi świadczyć, że wtedy nie istniała żadna informacja na temat udziału Nałęczów i Zarembów w zamordowaniu Przemysła II. Oczywiście oba rody straciły „monopol” na wysokie urzędy w państwie Władysława Łokietka, Henryka Głogowskiego i Wacława II, gdyż nowi władcy osadzili na wysokich stanowiskach zaufanych sobie urzędników.

⁶⁰ W. Karasiewicz, *Działalność polityczna*, s. 15.

Podsumowując powyższe zagadnienia wypada zauważyć, że rotacji elity władzy ze względu na zdradę poszczególnych rodów możnowładczych nie można odnieść do wydarzeń z 1284 r. i 1296 r. Jedynym odsunięciem od piastowanego stanowiska wydaje się przypadek Tomasza, kiedy to władza książęca była silniejsza niż w końcu XIII w. Znamienne jest, iż zdrada Nałęczów z 1248 r. nie miała namacalnego charakteru, jedynie były to knowania ze śląskim księciem. Natomiast w pozostałych przypadkach można było zobaczyć efekty zdrady. Wydanie Kalisza w 1284 r., do kogośkolwiek by on nie należał, rozpoczęło wojnę między Przemysłem II a Henrykiem Prawym. Natomiast w przypadku zbrodni rogozińskiej za winnych można uznać jedynie panów brandenburskich, a Wielkopolan wypada oczyścić z zarzutów. Na trzy przypadki tylko w jednym doszło do utraty urzędu. Warto zauważyć, że przy zdradzie Nałęczów z 1248 r. ukarany został jedynie Tomasz, a reszta rodu pozostała na swoich stanowiskach. O czym to może świadczyć? Po pierwsze, o małej lub nawet braku konsolidacji rodu, ponieważ gdyby ród był bardziej ze sobą „zżyty”, to moglibyśmy się spodziewać wstawiennictwa innych współrodowców za Tomaszem. Po drugie zdrada ta miała, gdyż wszystko na to wskazuje, charakter osobisty, zatem można uznać to za zatarg kasztelana poznańskiego z księciem Przemysłem I. Rotacja ta nie była więc wynikiem zdrady rodu, lecz pojedynczego przedstawiciela. Nie została więc wymieniona grupa urzędników, lecz jeden kasztelan, czego w żaden sposób nie można uznać za rotację elity władzy. Dlatego należy sądzić, że ze względu na zdrady możliwych, rotacji elity władzy rozumianej jako wymianę urzędników i osób znajdujących się w otoczeniu władcy, nie było.

Nobles' acts of betrayal and the rotation of the ruling elite in Wielkopolska in the era of the reign of the descendants of Władysław Odonic

The thirteenth century witnessed three betrayals in which involved were noble houses from Wielkopolska. Tomasz of the Nałęcz coat of arms acted against Przemysł I, while Sędziwój Zaremba of Jarocin conspired against Przemysł II. Both houses of Nałęcz and Zaremba reportedly participated in the so-called Rogoźno Crime. This paper looks at the consequences of the betrayals. Apparently, a Duke should remove unfaithful officials from his entourage (that is how rotation of officials works), yet it was not always the case. The article attempts to answer the question whether any rotation existed back then and presents stories behind each of the betrayals.

Translated by: Agnieszka Tokarczuk